

Zero uchodźców w Arabii Saudyjskiej

14 września 2015

Arabia Saudyjska mogłaby bez najmniejszego problemu przyjąć i ugościć muzułmańskich uchodźców z Syrii.

Rząd królestwa postawił w 1990 r. w pobliżu miejscowości Mina 100 tysięcy stałych namiotów na potrzeby hadżu – corocznej pielgrzymki pobożnych muzułmanów do oddalonej o 5 km od niej Mekki. Identyczne białe, ognioodporne, wyposażone w klimatyzację namioty, o powierzchni 64 m² (8 na 8 metrów), są zgrupowane w odrębne miasteczka, każde z kuchniami, łazienkami i toaletami. Ta namiotowa aglomeracja, zajmująca całą powierzchnię doliny, mogłaby pomieścić do 3 mln ludzi, czyli większość syryjskich uchodźców. Saudyjski rząd twierdzi, że przyjął 500 tys. uciekinierów z Syrii, co jest jednak kwestionowane przez organizacje praw człowieka, gdyż po pierwsze nie przyznano im statusu uchodźcy, po drugie są to w znacznej części legalni syryjscy „gastarbeiterzy”.

Mimo że to Arabia Saudyjska ponosi sporą odpowiedzialność za wojnę domową w Syrii, gdyż to ona finansuje i zbroi islamistów, odmawia ona przyjęcia większej liczby uchodźców, zrzucając ten ciężar na kraje europejskie. Saudyjczycy odmawiają zakwaterowania uchodźców w Mina pod pretekstem że namioty są potrzebne dla pielgrzymów. Biorąc jednak pod uwagę, że zamieszkane są jedynie przez 5 dni w roku, podczas hadżu i że jednym z podstawowych nakazów islamu jest udzielanie gościny współwyznawcom i członkom islamskiej „ummy” (społeczności), jest to dowód na hipokryzję i instrumentalne traktowanie religii przez wahabickie królestwo.

Nawet jeśli Rijad ma opory przed zakwaterowaniem tysięcy uciekinierów z innego kraju na obrzeżu świętego miasta, nie powinno brakować mu ani pieniędzy ani możliwości na

wybudowanie podobnego ośrodka gdzie indziej. Jest wysoce prawdopodobne, że, biorąc pod uwagę zerowe szanse na zakończenie wojny domowej w Syrii i powrót uchodźców do domu, Arabia Saudyjska obawia się zachwiania równowagi wewnętrznej i dominacji skrajnie fundamentalistycznej, purytańskiej wersji islamu na której opiera się dyktatura rodu Saudów, przez świeckich lub liberalnych muzułmanów z Syrii. Inne bogate kraje Zatoki Perskiej wykazują podobną niechęć do przyjmowania uchodźców.

Autorstwo: Herstoryk

Na podstawie globalresearch.ca, dhakatribune.com

Źródło: WolneMedia.net